

Rosyjska doktryna wojenna

12 grudnia 2013

„Rosja gotowa jest zastosować broń jądrową w celu obrony interesów państwowych w razie napadu na nią” – oświadczył wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin podczas „Godziny rządowej” w Dumie Państwowej. Poinformował on, że rosyjska Fundacja Badań Perspektywicznych zajmie się opracowaniem wojskowo-technicznej odpowiedzi na strategię USA „błyskawicznego globalnego uderzenia”.

„W Doktrynie Wojskowej Rosji dopuszcza się zastosowanie broni jądrowej” – przypomniał zastępca szefa rządu Dmitrij Rogozin. Według niego to właśnie jest głównym czynnikiem powstrzymywania agresji przeciwko państwu. „Wielki wyrównywacz szans to nasze strategiczne siły jądrowe. Można eksperymentować ile się chce, rozmieszczając broń niejądrową na strategicznych nośnikach. Ale trzeba uwzględniać, że jeśli ktoś na nas napadnie, to zgodnie z Doktryną, która została u nas przyjęta, bez wątpienia użyjemy broni jądrowej do obrony naszego terytorium, naszych interesów państwowych. Każdy agresor albo grupa agresorów powinni wyraźnie rozumieć tę możliwość.”

USA opracowują teraz koncepcję „błyskawicznego globalnego uderzenia”. Jej sens sprowadza się do stworzenia nowych technicznych środków walki pozwalających dokonywać precyzyjnych ataków na obiekty przeciwnika w dowolnym punkcie świata bronią konwencjonalną. W ramach tej konwencji Waszyngton opracowuje kilka projektów broni ponaddźwiękowej. To pozwoli osiągnąć przewagę nad mocarstwami jądrowymi. Chodzi w szczególności o urządzenia latające i rakiety zdolne przemieszczać się do 20 razy szybciej od prędkości dźwięku. Opracowaniem wojskowo-technicznej odpowiedzi na amerykańską strategię „błyskawicznego uderzenia” zajmie się Fundacja Badań Perspektywicznych Rosji, oświadczył Dmitrij Rogozin nie wdając się w szczegóły. Jednocześnie przedstawiając parlamentarzystom

nowy program państwowych zbrojeń Rogozin zaznaczył, że jednym z jego głównych kierunków staną się prace nad robotyką.

Dmitrij Rogozin obiecał deputowanym, że już do 2015 roku w Defiladzie Zwycięstwa na Placu Czerwonym będą uczestniczyć zupełnie nowe, wysokotechnologiczne modele rosyjskiego sprzętu wojskowego, w szczególności transportery opancerzone „Bumerang” i czołgi „Armata”.

„Próby zakłócenia równowagi strategicznej na świecie nie ustają” – oświadczył prezydent Rosji Władimir Putin. Czołowe mocarstwa inwestują duże środki w opracowanie przyszłościowych broni, dlatego obecnie rosyjski program obronny uwzględnia wszystkie potencjalne wyzwania i zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa. Prezydent Rosji podkreślił, że próby zachwiania równowagi strategicznej, jaka ukształtowała się na świecie, związane są przede wszystkim z amerykańskimi planami stworzenia w Europie systemu obrony przeciwrakietowej. Chociaż, jak powiedział Putin, czynnik powstrzymywania jądrowego nadal odgrywa znaczną rolę, coraz większe znaczenie uzyskuje broń niejądrowa, tworzona na podstawie technologii nowej generacji. Wcześniej przywódca państwa poświęcił uwagę sytuacji w sferze tworzenia krajowej wysoko precyzyjnej broni. Broń taka łączy w sobie środki wywiadu, sterowania, dostarczenia i niszczenia, co czyni ją wyjątkowo efektywną – oznajmił Putin. Jak powiedział, wysoka precyzja i moc tej broni stanowią w gruncie rzeczy alternatywę dla broni jądrowej. W ogólnym zarysie liczba produkowanej w Rosji wysoko precyzyjnej broni w przyszłym roku zwiększy się 3,5-krotnie.

Do kategorii nowoczesnej wysoko precyzyjnej broni zalicza się dość wiele wzorców broni różnej klasy i o różnym przeznaczeniu. Są to pociski, bomby, pociski manewrujące i drony, zdolne do rażenia niewielkich celów, znajdujących się w dużej odległości. Obecnie czołowe rosyjskie holdingi obronno-przemysłowe i koncerny pracują nad szeregiem programów w sferze wysoko precyzyjnej broni – podkreśla redaktor naczelny czasopisma „Obrona narodowa”, Igor Korotczenko. „W pierwszej

kolejności wyróżniłbym koncern Ałmaz-Antej, który pracuje nad nowym przeciwlotniczym systemem rakietowym piątej generacji S-500, zdolnym do rażenia celów nie tylko w powietrzu, lecz również w bliższym kosmosie. Kolejnym kierunkiem prowadzonych prac jest tworzenie kompleksów wysoko precyzyjnej broni typu „Club” dla okrętów i łodzi podwodnych. W dziedzinie wysoko precyzyjnej broni lotniczej głównym producentem jest korporacja Taktičeskoje Rakietnoje Woorużenije. Są to pociski skrzydlate dużego zasięgu, przenoszące ładunki jądrowe dla lotnictwa strategicznego, dla samolotów Tu-95 MS i Tu-160. Ponadto korporacja Taktičeskoje Rakietnoje Woorużenije pracuje nad nowymi rakietami dla rosyjskich myśliwców piątej generacji T-50.”

„Rosja dysponuje już wzorcami nowoczesnej wysoko precyzyjnej broni i technologiami jej produkcji. Na razie ilość tej broni jest jednak niewystarczająca w porównaniu z innymi zaawansowanymi armiami” – stwierdza ekspert wojskowy Centrum Badań Politycznych Rosji Wadim Koziulin. Poważny problem polega na tym, że przez ostatnie 20 lat krajowa baza części kompletowych do produkcji zaawansowanej broni osłabła. Natomiast w niektórych branżach przemysłu obronnego rosyjskie przedsiębiorstwa musiały przestawić się na importowane części. Na rozwiązanie tego i innych pokrewnych problemów przeznacza się obecnie ogromne środki – podkreślił ekspert. „Na dzień dzisiejszy istnieje kilka korporacji państwowych, które zajmują się również produkowaniem części kompletujących w Rosji. W tym na przykład rosyjskiej elektroniki.”

„Jednocześnie Rosja zaczęła niedawno wdrażać przyszłościowe projekty wojskowe wspólnie z zagranicznymi partnerami, w tym francuskimi lotniczymi biurami konstrukcyjnymi. Przecież coraz doskonalsze systemy obrony przeciwrakietowej wymagają tworzenia nowych środków ich pokonania” – wyjaśnia Philippe Migot, pracownik francuskiego Instytutu Problemów Międzynarodowych i Strategicznych. Broń taka powinna być maksymalnie dalekosiężna, aby środek nośny nie został

przechwycony, aby zabezpieczyć przed atakiem place startowe. Ponadto, rakiety mają być ponaddźwiękowe, posiadać wysokie parametry manewrowe i jubilerską precyzję przy ustalaniu strefy rażenia. Generacja rakiet ponaddźwiękowych zostanie wyposażona w specjalne odrzutowe silniki strumieniowe. Podobne środki nośne zdolne są do rażenia superdalekich celów punktowych przy wykorzystywaniu bardzo potężnego, lecz klasycznego, a nie jądrowego ładunku bojowego. W ogólnym zarysie przyniesie to nie taktyczny, lecz strategiczny efekt krajowi, posiadającemu taką broń. Najważniejsze jest to, że Rosja posiada niezbędną potencjał i możliwości do tworzenia broni rakietowej nowej generacji – uważa Philippe Migot. „Jestem co do tego przekonany, ponieważ Rosja prowadziła bardzo poważną pracę w sferze opracowania nowych odrzutowych silników strumieniowych. Technikę tę Rosja opanowała bardzo dobrze. Z kolei Francja posiada szereg zakładów obronnych, które wspólnie z Rosjanami pracują nad tym środkiem nośnym na terenie biura konstruktorskiego pod Moskwą, w mieście Żukowski.” Przy czym trzeba mieć na uwadze że chodzi o długofalowy program i takie rakiety zostaną przyjęte na wyposażenie nie wcześniej, niż w latach 1930. – uważa Philippe Migot. W najbliższej przyszłości Rosja będzie się trzymała strategii powstrzymywania jądrowego. A więc w przyszłym roku jej wojska rakietowe otrzymają ponad 40 nowych międzykontynentalnych rakiet balistycznych, a na ocean światowy na dyżur bojowy wypłyną dwa nowe okręty podwodne, zdolne do przenoszenia rakiet.

W miarę przystępowania ChRL do militarnej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi zapewnienie przez Chiny we względnie krótkim odstępie czasu możliwości do zwalczania uderzeniowych grup lotniskowców uzyskuje coraz większe znaczenie. Równocześnie, na większości kierunków rozbudowy swego potencjału w walce z lotniskowcami Chiny na razie bynajmniej nie nadążają za Związkiem Radzieckim.

Częścią składową radzieckich sił do zwalczania lotniskowców o

znaczeniu kluczowym były dywizje bombowców Tu-22M2 i Tu-22M3, wyposażonych w pociski manewrujące X-22. Te samoloty stanowiły wówczas najwyższy szczebel w rozwoju radzieckiego morskiego lotnictwa rakietowego. Tym nie mniej operacja w zakresie likwidacji jednej grupy uderzeniowej lotniskowca wymagała jednoczesnego udziału w niej co najmniej jednej dywizji morskiego lotnictwa rakietowego, do której składu miałyby należeć blisko 90 samolotów. Jest to o wiele więcej, niż wynosi ogólna liczba bombowców N-6 całego lotnictwa marynarki wojennej Narodowo-Wyzwoleńczej Armii Chin. Nadaje się to do porównania do ich sumarycznej liczby w składzie całych chińskich sił zbrojnych.

Straty nawet w przypadku pomyślnego udziału dywizji w działaniach zbrojnych szacowano na bardzo duże. Planowano, że stracona będzie w przybliżeniu połowa składu dywizji. Niektóre samoloty, na przykład te, które miały wykonywać ostateczne rozpoznanie celu i zapewniały jego dokładne wskazanie dla rakiet, były skazane na zagładę razem z załogami jeszcze na etapie planowania ataku. Sukces ataku z kolei zależał od szeregu czynników, w pierwszej kolejności od uzyskania niezawodnych danych odnośnie miejsca, gdzie znajdował się cel. Te zadania rozstrzygano za pomocą samolotów wywiadowczych Tu-95RC i systemu satelitarnego do wskazywania celów „Legenda”. Jednak samoloty wywiadowcze nie były w należyty sposób zabezpieczone, a system satelitarny nie działał w wystarczającej mierze niezawodnie. Dlatego w okresie pokoju za każdym oddziałem uderzeniowym lotniskowca przeciwnika płynął radziecki nawodny okręt wojenny, który prowadził obserwację wizualną i ciągle przekazywał współrzędne przeciwnika. W przypadku rozpoczęcia działań zbrojnych ten okręt przed swoją nieuniknioną przecież zagładą musiał zdążyć zadać lotniskowcu maksymalne szkody.

Działania morskiego lotnictwa stacjonującego na pokładach lotniskowców miały być koordynowane w trakcie ataków na lotniskowiec krążownikami rakietowymi i okrętami podwodnymi o

napędzie atomowym wyposażonymi w ciężkie pociski samosterujące. W sumie zapewniało to dość wysoki poziom pewności co do przełamania systemu obrony lotniskowca i jego likwidacji. Równocześnie, zarówno krążowniki rakietowe, a zwłaszcza okręty podwodne o napędzie atomowym także należały do skrajnie kosztownych rodzajów zbrojeń.

Siły chińskie, których zadaniem jest powstrzymywanie ewentualnej ingerencji Amerykanów w konflikty zbrojne w Azji, mimo pewnego podobieństwa strategii są mało podobne do radzieckich: Chiny nie mają ani krążowników rakietowych, ani też atomowych okrętów podwodnych do przenoszenia na pokładach ciężkich, ponaddźwiękowych pocisków manewrujących: Liczba bombowców do przenoszenia rakiet o dalekim zasięgu, jaką dysponuje marynarka wojenna Chin, także jest nieznaczną.

Moc uderzeniowa chińskiego lotnictwa morskiego w znacznej mierze składa się z taktycznych myśliwców i bombowców, wyposażonych we względnie lekkie rakiety do zwalczania okrętów. Zadania tych sił, jak można zakładać, ograniczają się do pierwszego łańcucha wysp i akwenów przylegających do Tajwanu, co pozwala unikać zbudowania olbrzymiej floty ciężkich bombowców. Chiny mają do dyspozycji nowy typ broni – rakiety balistyczne do zwalczania okrętów, jednakże ich realne możliwości dotychczas są nieznane. Chińska marynarka wojenna także aktywnie uzupełniania jest w okręty podwodne wyposażone w elektryczne silniki Diesla.

Stany Zjednoczone kierują znaczne zasoby na przeciwdziałanie chińskiej strategii. Jednym z wyników będzie nasilenie możliwości systemów obrony przeciwlotniczej, w jakie wyposażone będą amerykańskie oddziały marynarki wojennej. W charakterze efektywnej strategii przeciwdziałania ChRL także rozpatrywane jest prawdopodobieństwo blokady szlaków morskich, mających znaczenie strategiczne. Stawianie na rakiety balistyczne do zwalczania rakiet, co jest traktowane jako sposób na rozstrzyganie wszystkich problemów, jest zbyt niebezpieczne. Prawdopodobnie, na pewnym etapie chińska

marynarka wojenna będzie musiała dokonać strategicznego wyboru dróg swego rozwoju.

Autorzy: Łada Korotun (akapity 1-4), Nikita Sorokin (5-8), Wasilij Kaszyn (9-14)

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”